Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Bezpłatny dodatek do Nr. 11-go „Gazety Strażackiej".

Rok VI. Dnia 10 czerwca 1932 r. Nr. 5—6

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO

Pożary przemysłowe.

Pożary kotłowni, eksplozje kotłów parowych, i czy należy wypuszczać gwałtownie parę z kotłów.

Dosyć często spotykamy się przy omówieniach lub opisywaniu pożarów w przemyśle z następującem powiedzeniem: „Jeszcze w ostatnim momencie udało nam się wypuścić parę z kotłów i przeto zapobiec wybuchom tychże". Powiedzenie to spowodowało mnie do nakreślenia kilku słów na ten temat w celu zmniejszenia obawy i strachu, ciążącego ustawicznie nad głowami naszych strażaków przed okrutnem słowem „wybuch". Aczkolwiek jest to słowo bardzo odstraszające i groźne, to obawa co do wybuchów kotłów parowych podczas pożaru w bardzo nikłych wypadkach jest uzasadniona.

Nieznajomość przepisów górniczo-policyjnych lub budowlanych jest mojem zdaniem największem źródłem tej obawy. Według wspomnianych przepisów, kotły parowe stacjonowane muszą być w budynkach, pokrytych dachami lekkiemi, konstrukcji żelaznej. Kotły same spoczywają na ciężkich fundamentach i muszą być ze wszystkich stron obmurowane silnym murem, za wyjątkiem strony czołowej, na której umieszczone są paleniska i armatury. Na górnej części kotła znajduje się zbiornik pary z wentylem bezpieczeństwa. Przestrzeń między kotłami i dachem musi być wolna od wszelkich przedmiotów, w szczególności łatwopalnych, a nie, jak się to często wydarza, że zatarasowana jest drzewem do suszenia i t. p. przedmiotami. Wogóle jest nie na miejscu myśleć o wybuchach kotłów podczas pożarów, jeżeli są one wbudowane według przepisów policyjnych. Wybuch kotła parowego nastąpić może z dwóch zasadniczych przyczyn, t. j. przez nadmierne ciśnienie pary przy niedziałaniu wentyla bezpieczeństwa, i przez ciężkie wstrząsy. Przy kotłach zamurowanych na stałe, t. zn. w kotłowniach, w rachubę przyjść może tylko przyczyna pierwsza, to jest szybkie podniesienie się pary w kotle ponad normę wypróbowanej wytrzymałości danego kotła. Powodem zaś gwałtownego podniesienia się ciśnienia pary być może nagłe zasilenie kotła wodą (po poprzedniem wyparowaniu tejże) na do czerwoności rozgrzane rury płomienne, lub ściany danego kotła. Silne wstrząsy nastąpić mogą przez runięcie ścian na kotły, czego podczas pożarów okolicznych bundynków tak samo nie można zaliczać do zjawisk codziennych. Zaś pożary dachów kotłowni samych, przez co nastąpićby mogło runięcie ścian lub konstrukcji dachowych, są dzięki przepisom budowlanym (jeżeli według nich są budowane) wykluczone.

Groźba wybuchów kotłów parowych zachodzić może tylko w fabrykach chemicznych lub rafinerjach ropy naftowej, benzyny i t. p. łatwopalnych płynów, w których o wybuchy nie jest trudno, a skutkiem spustoszenia, jakie powstaje przez wybuchy, ofiarą paść mogą i kotłownie z ich kotłami parowemi.

Inaczej przedstawia się sytuacja z kotłami ruchomemi, jak n. p. z lokomotywami i lokomobilami, których kotły parowe zabezpieczone są tylko cienką blachą. Runięcie lub ciężkie uderzenie w taki kocioł może spowodować wybuch. Znam jednak z mojej praktyki już cztery wypadki obalenia się lokomotyw, w jednym wypadku nawet runięcie lokomotywy kolejki wąskotorowej z wysokości 6-ciu metrów, podczas których kilku ludzi postradało swoje życie, zaś inni ciężko poparzeni zostali przez wydobywającą się parę z kotłów, na szczęście w żadnym wypadku wybuch nie nastąpił.

Z powyżej powiedzianego widzimy, że wybuchy kotłów parowych podczas pożarów należą do rzadkości. Jak należy więc po-

stępować w akcji pożarów, powstałych w kotłowniach samych, lub budynków sąsiednich?

Pożądana jest przedewszystkiem szybka orjentacja kierownika akcji.

Po przekonaniu się, że nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo co do ewent. wybuchu kotłów, stara się o jaknajszybsze zlokalizowanie powstałego pożaru, pozostawiając kotły parowe obserwacji palaczy. Gdyby pożar przybierał coraz to większe rozmiary, tak jak to możliwe jest przy pożarach tartaków lub innych wytwórni łatwopalnych i wielkiej ilości nagromadzonych materjałów, wystarczy nieraz otwarcie drzwi od palenisk i wyciągnięcie zasuwy kominowej, przez co uzyskamy znaczne obniżenie temperatury, a co zatem idzie spadek ciśnienia w kotłach. O ileby się niebezpieczeństwo powiększało, w zupełności wystarczy usunięcie ognia z palenisk. Dopiero na trzeciem miejscu, kiedy katastrofa mogłaby się stać nieuniknioną, wypuszczamy parę z kotłów, t. zn. wygaszamy je. Przy wypuszczaniu pary z kotłów należy uważać na to, aby wentyle otwierane były wolno, zaś nigdy nie nagle. Nagłe wypuszczenie pary znaczy zarazem i nagłe obniżenie ciśnienia w kotłach, które spowodować może, tak jak i nagłe zwiększenie ciśnienia w kotle, uszkodzenie ścian kotła. Niebezpieczeństwo to grozi przeważnie kotłom już starszym, mniej wytrzymałym.

Zaleca się jednak przed przystąpieniem do wygaszenia kotłów jaknajściślejsze zbadanie sytuacji, czy rzeczywiście zachodzi potrzeba przystąpienia do tego kroku. Wiadomo nam, że od kotłowni zależny jest nieomal cały ruch danego przemysłu, a więc zależne jest oświetlenie, uruchomienie maszyn wodociągowych, maszyn do zasilania wież wodnych, hydrantów i t. p. Przy nieobmyślonem i lekkomyślnem wygaszeniu kotłowni podczas pożarów narazić się można, zwłaszcza w mniejszym przemyśle, na utratę wody, służącej nam do gaszenia danego pożaru.

Ale i na tem jeszcze nie koniec. Ciągła obawa ze strony kierowniczej co do wybuchu kotłów, odstrasza ludzi zatrudnionych przy akcji i odbiera im należytą odwagę w wykonaniu ich czynności. Wiadomo, że kiedy strażacy usłyszą z ust swego kierownika słowo „wybuch", czy to uzasadnione, czy też nie, to oczy i uszy ich skierowane są tylko na to miejsce, skąd wybuch ten ma nastąpić, i każdy stara się być jak najdalej od tego pełnego grozy miejsca. Że przeto sprężystość danej straży i możliwość szybkiego zlokalizowania pożaru, co jest najważniejszym czynnikiem przy takich pożarach, może mocno ucierpieć, nie ulega żadnej wątpliwości.

Wypadki takie obserewować można nawet dosyć często. Sam byłem raz świadkiem przy jednym pożarze tartaku, że z obawy wybuchu kotłów zaniechano obserwacji uszkodzonego przez pożar komina żelaznego, który lada chwila mógł runąć i spowodować conajmniej w tej samej mierze spustoszenie, co wybuch kotła.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż wypuszczanie pary z kotłów w pewnych wypadkach może mieć nawet i swoją dobrą stronę i to wtedy, jeżeli parę, wydobywającą się z kotłów, użyć się da do lokalizowania danego pożaru. Taką taktykę zastosowano raz podczas pożaru w jednej rafinerji nafty. Przez wydobywającą się parę odgrodzono zagrożony budynek, w którym znajdowały się otwarte zbiorniki napełnione ropą, od zbiornika palącego się, przez co umiejscowiono pożar i uratowano całą rafinerję od zupełnej zagłady.

L. Ślązak,
Kmdt. Zaw. Str. Poż. Kop. „Giesche".

Wyjątki z regulaminu zawodów.

Wobec rozpoczynających się już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca powiatowych zawodów strażackich na górnośląskiej części naszego województwa, niniejszem przypominamy główne artykuły obowiązującego regulaminu zawodów.

§ 1.

Zjazdy ćwiczebne zwołują Związki Strażackie dla przeprowadzenia zawodów, oraz wzmocnienia w strażach poczucia łączności korporacyjnej i okazania społeczeństwu powagi i siły organizacji strażackiej.

§ 2.

Celem zawodów jest porównanie stanu wyszkolenia straży, orjentacji dowództwa, zademonstrowanie społeczeństwu stanu i wysiłków prac nad wyszkoleniem straży oraz propaganda idei pożarniczej.

§ 3.

Wszyscy strażacy, biorący udział w Zjeździe ćwiczebnym, winni być przepisowo umundurowani. Wszystkich członków drużyn ćwiczebnych obowiązuje uzbrojenie bojowe.

Na odstąpienie od tej zasady należy uzyskać piśmienne zezwolenie Zarządu Związku organizującego Zjazd—nie później, jak na 2 tygodnie przed Zjazdem.

W zawodach mogą uczestniczyć tylko straże pożarne, należące do Głównego Związku Straży Pożarnych R. P., zakwalifikowane

przez odpowiednie Związki Powiatowe jako bojowe.

Specjalne grupy straży, jak: kolejowe, wojskowe i t. p., należące do Związku bezpośrednio lub pośrednio, mogą brać udział w zawodach ćwiczebnych.

W zawodach międzynarodowych mogą brać udział straże zagraniczne, należące do zagranicznych związków, uznanych przez Gł. Związek.

§ 5.

W zawodach zespołowych biorą udział drużyny strażackie w składzie 16 strażaków i dowódcy, oraz ewentualnie 1 lub 2 strażaków rezerwowych.

Straże grupy IV-tej, liczące nie więcej jak 25 członków czynnych, mogą brać udział w zawodach w składzie 12 strażaków i dowódcy.

§ 6.

Dowódcą drużyny ćwiczebnej może być tylko naczelnik straży, lub zastępca naczelnika.

Na prowadzenie drużyny ćwiczebnej przez innego oficera straży, winna straż uzyskać piśmienne zezwolenie prezesa Związku organizującego Zjazd, nie później, jak na jedną godzinę przed oznaczonym terminem w programie rozpoczęcia zawodów.

§ 7.

Ustala się podział straży, stających do zawodów, na cztery grupy. Do grupy I-ej zalicza się zawodowe straże miejskie i przemysłowe. Do grupy II-ej, wszystkie straże miejskie i straże pożarne z gmin liczących ponad 10 tysięcy mieszkańców.

Do grupy III-ej, straże pożarne małomiasteczkowe i gmin wiejskich o charakterze osiedli przemysłowych, straże pożarne kopalniane i fabryczne, zorganizowane jako ochotnicze i straże pożarne kolejowe.

Do grupy IV, straże pożarne wiejskie, szkolne i harcerskie.

§ 8.

Podział na powyższe grupy przeprowadza corocznie na terenie Województwa Zarząd Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, którego decyzja pod tym względem jest bezapelacyjna.

§ 9.

Straż staje do zawodów w tej grupie, do której jest przydzielona. Straże, które na zawodach wojewódzkich w swojej grupie zajęły pierwsze miejsca, mają prawo ubiegać się o zaliczenie ich do grupy straży bezpośrednio wyższej.

§ 10.

Wyniki zawodów winny być ogłaszane bezpośrednio po ukończeniu zawodów przez przewodniczącego Sądu. Jednakże w razie braku czasu na obliczenie wyników (2 do 3 godzin) przewodniczący Sądu w terminie tygodniowym podaje wyniki do wiadomości zainteresowanych straży, oraz Związku organizującego Zjazd.

§ 11.

Straże, stające do zawodów, muszą wykonać wszystkie ćwiczenia, objęte programem zawodów dla danej grupy straży, w przepisanej kolejności. Ćwiczenia nie objęte programem mogą być przeprowadzane za zezwoleniem Sądu Konkursowego po całkowitem ukończeniu zawodów przez wszystkie straże i w żadnym wypadku nie mogą wpływać na ocenę ćwiczeń konkursowych.

§ 12.

Ćwiczenia na zawodach dzielą się na: 1) ćwiczenia szkolne, 2) ćwiczenia całym taborem i 3) ćwiczenia alarmowe.

§ 13.

Dowódca drużyny przy wszystkich ćwiczeniach podaje komendy z jednego miejsca obranego przez siebie, a widocznego dla Sądu Konkursowego.

§ 14.

Komendy przy ćwiczeniach szkolnych winny być głosowe, a przy ćwiczeniach alarmowych tonowe lub gestowe, według zatwierdzonych przez Gł. Związek sygnałów.

§ 15.

Dowódca drużyny po wykonaniu przez nią każdego ćwiczenia podaje hasło: „gotowe", sędziowie zaś zatrzymują sekundomierze.

§ 16.

Do zawodów powiatowych obowiązane są stanąć wszystkie straże pożarne, zaliczone do grup: II-ej, III-ej i IV-ej.

Straże pożarne, stające do zawodów powiatowych, wykonują tylko ćwiczenia szkolne i ćwiczenia całym taborem.

Straże pożarne, zaliczone do grupy I-ej, udziału w zawodach powiatowych nie przyjmują, stając jedynie do zawodów wojewódzkich i ewentualnie wyższych.

§ 17.

Straże pożarne, stające do zawodów wojewódzkich, wykonują tylko ćwiczenia alarmowe.

§ 18.

Ćwiczenia szkolne polegają na sprawieniu poszczególnych narzędzi lub grup narzędzi przez przydzieloną do nich przez dowódcę drużyny obsługę, na komendę dowódcy, w sposób ściśle przepisany instrukcjami do ćwiczeń, jednak bez temp, w najkrótszym czasie.

§ 19.

Ćwiczenia całym taborem polegają na uruchomieniu wszystkich narzędzi, jakiemi ćwiczono, sposobem szkolnym i sprawienia tych narzędzi w miejscach i na wysokość

określoną przez Sąd Konkursowy a jednakową dla wszystkich straży tej grupy. Sprawienie całego taboru należy wykonać w jaknajkrótszym czasie.

§ 20.

Ćwiczenia alarmowe polegają na alarmie drużyny ćwiczebnej, wykonaniu przepisanych ćwiczeń z określonym taborem i powrocie do remizy, wszystko w najkrótszym czasie.

§ 21.

Ćwiczenia szkolne odbywają się bez wody. Ćwiczenia alarmowe odbywają się z wodą, przyczem każda drużyna ma ćwiczyć swojemi własnemi wężami tłocznemi.

§ 22.

Ćwiczenia szkolne dla grupy II-ej obejmują: a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, w dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) sprawienie 6-ciu drabin hakowych sposobem łańcuchowym po dwóch pionach okien do III-go piętra i powrót;

c) sprawienie linji wężowej z trzech odcinków z trójnikiem, na 2 prądownice, przyczem węże 45 mm. średnicy w odcinkach po 20 mtr. każdy;

d) sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej) na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną drabiną;

e) sprawienie wozu lub płótna ratunkowego i uratowanie 3 ludzi z III-go piętra, przyczem wszystkie straże tej grupy ćwiczą worem lub płótnem;

f) sprawienie drabiny mechanicznej na całą wysokość, przyczem wszystkie straże ćwiczą jedną drabiną.

§ 23.

Ćwiczenia całym taborem dla grupy II-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie 3 hakówek sposobem łańcuchowym do III-go piętra wspinalni, a drabiny rozsuwanej do II-go piętra, zaś drabiny mechanicznej jako wysuniętej na całą wysokość i skierowanej ku wspinalni. Sprawienie sikawki ręcznej lub motorowej na dwie linje wężowe, przyczem jeden prądownik wchodzi na drabinę mechaniczną, zaś drugi na drabinę rozsuwaną. Drogą przez łańcuch hakówek udają się na trzecie piętro ratownicy, sprawiają wór lub płótno ratunkowe i ratują jednego człowieka z III-go piętra.

§ 24.

Ćwiczenia szkolne dla grupy III-ej obejmują:

a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) sprawienie 4-ch drabin hakowych sposobem łańcuchowym po 2 pionach okien do II-go piętra wspinalni i powrót;

c) sprawienie linji wężowej, poziomej z 4-ch odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy, z trójnikiem i dwiema prądownicami;

d) wejście dwóch strażaków po jednej hakówce na II-gie piętro wspinalni, uratowanie jednego człowieka przy pomocy linki strażackiej, poczem samowyratowanie się jednego strażaka po lince, oraz zejście drugiego z hakówką na ziemię;

e) sprawienie sikawki czterokołowej ręcznej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy ze zwijadła i wężem ssawnym w dwóch odcinkach, przyczem wszystkie straże pożarne ćwiczą jedną sikawką, bądź sikawkami jednego typu;

f) sprawienie drabiny Szczerbowskiego jako zestawianej ze wsparciem wierzchołka o wspinalnię.

§ 25.

Ćwiczenia całym taborem dla grupy III-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie drabiny Szczerbowskiego jako zestawianej ze wsparciem wierzchołka o wspinalnię, oraz dwóch hakówek sposobem łańcuchowym do III-go piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy. Wejście jednego prądownika po drabinie Szczerbowskiego, drugiego zaś po hakówkach na II-gie piętro wspinalni. Wejście dwóch strażaków po jednej hakówce na II-gie piętro wspinalni, poczem samowyratowanie się jednego strażaka przy pomocy linki.

§ 26.

Ćwiczenia szkolne dla grupy IV-ej obejmują:

a) musztra formalna: zbiórka w dwuszeregu, odliczanie kolejno i do dwóch, w prawo zwrot, w tył zwrot, w lewo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, marsz, kierunek w tył na prawo, dwójki w tył, w prawo zwrot, w tył zwrot, w czwórki w prawo zwrot, kierunek w tył na lewo, w dwuszereg w lewo front, stój, rozejść się;

b) równoczesne sprawienie dwóch drabin przystawnych ciężkich;

c) równoczesne sprawienie jednego bosaka ciężkiego i jednego lekkiego;

d) sprawienie sikawki czterokołowej z trzema odcinkami węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 mtr. każdy ze zwijadła; przy-

czem wszystkie straże ćwiczą jedną sikawką;

c) ułożenie poziomej linji wężowej z 4-ch odcinków węża tłocznego 45 mm. średnicy po 20 m. każdy z trójnikiem i dwiema prądownicami;

e) sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), lub drabiny Szczerbowskiego jako piramidy, przyczem wszystkie straże tej grupy ćwiczą tą samą drabiną;

g) sprawienie łańcucha wodnego przy udziale całej drużyny, z markowanem podaniem wody dwukrotnie przez całą długość łańcucha, przyczem ilość ćwiczących winna być dla wszystkich straży jednakowa.

§ 27.

Ćwiczenia całym taborem dla straży pożarnych z grupy IV-ej obejmują następujące czynności:

Sprawienie drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej), ewentualnie drabiny Szczerbowskiego jako piramidy, oraz jednej drabiny przystawnej ciężkiej i sprawienie sikawki czterokołowej ręcznej na dwa prądy, przyczem jeden prądownik wchodzi do szczytu drabiny rozsuwanej lub Szczerbowskiego, zaś drugi do szczytu ciężkiej drabiny przystawnej. Po lekkiej drabinie przystawnej wchodzi jeden strażak z tłumnicą na dach. Punkty rozstawienia poszczególnych sprzętów wskaże Sąd.

§ 28.

Ogólny czas ćwiczeń poszczególnych straży pożarnych na zawodach powiatowych nie powinien przkraczać:

a) dla straży w grupie II-ej — 25 minut;
b) dla straży w grupie III-ej — 18 minut;
c) dla straży w grupie IV-ej — 15 minut.

§ 35.

Ocenę zawodów ustala sąd konkursowy punktami, w zależności od szybkości oraz prawidłowości wykonanych ćwiczeń.

§ 36.

Drużyny przystępują do zawodów w kolejności wylosowanych numerów. Drużynie, która wyciągnęła Nr. 1, przysługuje prawo powtórzenia swych ćwiczeń po ostatniej z ćwiczących drużyn. Jeśli dana drużyna z prawa powyższego skorzystała, to miarodajnemi dla jej oceny są ćwiczenia powtórzone.

§ 37.

Za wykonane ćwiczenia szkolne z wyjątkiem musztry, Sąd zapisuje na rzecz ćwiczącej drużyny ustaloną w tabeli ocenę i odpowiadającą czasowi wykonania ćwiczenia ilość punktów.

Za musztrę, na której wykonanie przeznacza się do 60 sekund, zapisuje się 20 punktów.

§ 38.

Od oceny, wyrażonej w odpowiedniej ilości punktów za każdy rodzaj ćwiczenia, odejmuje się następujące punkty karne:

1) za nieprzestrzeganie instrukcji — 3 punkty karne za każdy błąd;

2) za niewłaściwe wykonanie ćwiczenia — 2 p. karne za każdy błąd;

3) za nieprawidłowe rozkazownictwo — 2 p. karne za każdy błąd;

4) za niedokręcenie lub wadliwe zczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — 3 punkty karne za każdy błąd;

5) za każdą sekundę ponad 60 — czasu zużytego na wykonanie musztry — 1 p. karny;

6) za każdą całkowitą lub rozpoczętą minutę ponad przewidziany w § 28 dopuszczalny ogólny czas ćwiczeń — 2 p. karne.

UWAGA 1-a (do p. 4). Za niedokręcony łącznik śrubowy uważa się łącznik, który daje się jeszcze dokręcić o 1 pełny obrót naśrubka.

UWAGA: 2-a (do p. 4). Niezczepienie łączników przy sprawianiu sikawki lub linji wężowej — uważa się jako ćwiczenia niewykonane.

§ 39.

Do oceny, wyrażonej w odpowiedniej ilości punktów za każdy rodzaj ćwiczenia, dodaje się po 2 punkty premjowe za każde ćwiczenie wykonane bez punktów karnych.

Za wykonanie ćwiczenia bez błędów w czasie krótszym od minimalnego, przewidzianego w tabeli ocen, dodaje się 5 p. za każde ćwiczenie.

§ 40.

Czas liczy się:

1) dla musztry — od chwili wydania przez dowódcę drużyny komendy: „w dwuszeregu zbiórka" do chwili wykonania przez drużynę końcowej komendy: „rozejść się".

2) dla pozostałych ćwiczeń — od chwili wydania przez dowódcę drużyny komendy „spraw", do chwili wykonania ćwiczenia i podania przez dowódcę drużyny hasła „gotowe", przyczem ćwiczenia uważa się za ukończone:

a) przy ćwiczeniu z płótnem i worem ratunkowym — po dotknięciu nogami ziemi przez ostatniego z ratowanych.

b) przy sprawianiu drabin hakowych sposobem łańcuchowym — po złożeniu drabin przez wszystkich wspinających się strażaków,

c) przy sprawianiu linji wężowej — po kolejnem podaniu przez wszystkich sprawiających poszczególne odcinki hasła „gotowe" oraz przez prądownika (wzgl. obu prądowników) hasła, „woda naprzód",

d) przy sprawianiu sikawki ręcznej — po

podaniu przez prądownika (wzgl. obu prądowników), hasła: „woda naprzód",

e) przy sprawianiu łańcucha wodnego, po zamarkowanem wylaniu pierwszego wiadra wody przez ostatniego w szeregu strażaka,

f) przy ćwiczeniu samoratowania, z chwilą dotknięcia ziemi nogami przez ostatniego z ćwiczących strażaków,

g) przy pozostałych ćwiczeniach—po wykonaniu ćwiczenia zgodnie z instrukcją.

§ 41.

Ocenę ćwiczeń całym taborem ustala się w ten sposób, że ustala się czas średni, za który liczy się 20 punktów, zaś za każde 5 sekund czasu lepszego lub gorszego, dolicza się względnie odlicza po 1 punkcie.

§ 42.

Jeżeli liczba punktów karnych przewyższa liczbę punktów dodatnich, to jako ocenę należy zapisać 0.

Dział oficjalny Związku.

Posiedzenie Zarządu Związku Wojewódzkiego.

W piątek, dnia 20 maja b. r. w godzinach popołudniowych, w biurze Prezesa Związku, druha mec. Mildnera odbyło się posiedzenie Zarządu.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z działalności za pierwszy kwartał roku bieżącego zreferował insp. Pachelski. Ze sprawozdania tego wynika, iż praca nad wyszkoleniem fachowem strażactwa w terenie nie ustawała, pomimo bardzo trudnych warunków finansowych, w jakich znajduje się Związek Wojewódzki. Większe jednak zamierzenia, jak kurs IV-go stopnia dla Naczelników Straży, zmuszony był Zarząd Związku odłożyć do jesieni b. r. Również dwutygodniowy (II-iej kateg.) kurs OPGaz., projektowany na m. luty b. r. został odwołany z powodu cofnięcia przez Wojew. Kom. L.O.P.P. przyrzeczenia odnośnie przeprowadzenia rzeczonego kursu w swoim zakresie. Niemniej, czas ubiegły (sprawozdawczy) został wykorzystany do granic możliwości, utrzymując w tym okresie znaczne tętno żywotności wewnętrznej zrzeszonego strażactwa śląskiego.

Następnie omówiono i uzgodniono zbiorowe czynności, uzupełniając ustalony plan działalności na rok bieżący. Na skutek bowiem konieczności zapewnienia strażactwu górnośląskiemu dostatecznie gęstej sieci instruktorów własnych z zakresu OPGaz., stało się nieodzowną potrzebą zorganizowanie i przeprowadzenie odnośnych kursów. Po odbyciu kursów w pow. Świętochłowickim (II-ej kat.) i dla straży m. Katowic (III-ciej kateg.), projektuje się następujące kursy: dla naczelników straży poż. pow. Katowice-Wieś kurs II-giej kat. w czasie od 20 do 28.VI. b. r., dla pow. Lublinieckiego kurs III-ciej kat., dla pow. Rybnickiego — 3, a dla pow. Pszczyńskiego — 1, kursy III-ciej kateg.

Na skutek powyższego, znaczna część projektowanych imprez (strzelanie o państw. oznakę strzelecką), będzie musiała być odroczona do jesieni.

Plan Powiatowych Zawodów Strzeleckich ustalono w następujących datach:

a) Lubliniec, dn. 3 lipca b. r.
b) m. Katowice, dn. 10 lipca b. r.
c) Katowice-wieś, dn. 17 lipca b. r.
d) Świętochłowice, dn. 24 lipca b. r.
e) Pszczyna, dn. 31 lipca b. r.
f) Tarnowskie Góry, dn. 31 lipca, lub 21 sierpnia b. r.
g) Rybnik, dn. 7 sierpnia b. r.

Ponieważ Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. na swem ostatniem posiedzeniu zatwierdziła projekt organizacji Ogólno - Państwowego Zjazdu Straży Pożarnych w terminie 14 i 15 sierpnia b. r., przeto planem działalności naszego Związku przewidziany na tą datę Zjazd Wojewódzki i Wojewódzkie Zawody Strażackie, będą musiały być odłożone. Po przedyskutowaniu poruszonego zagadnienia, Zarząd jednomyślnie uchwalił przesunąć termin Zjazdu Wojewódzkiego na niedzielę, dn. 4 września b. r.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, oraz po przyznaniu odznaczeń za wysługę lat, względnie poparciu wniosków o wyższe odznaczenia Gł. Zw. Str. Poż. R. P., Prezes zamknął posiedzenie hasłem: Czołem!

Tygodniowe kursy pożarnictwa w Mikołowie.

W czasie od 11 do 17 kwietnia b. r. odbyły się w Mikołowie kursy pożarnictwa III-go stopnia dla naczelników i oficerów strażackich z terenu powiatu Pszczyńskiego. Uczestnicy kursu, stosownie do obowiązującego regulaminu, byli zakoszarowani i podlegali rygorowi wojskowemu.

Kierownikiem kursu był woj. insp. poż. p. Pachelski, komendantem druh nacz. W. Klement. Wykładowcami: insp. Pachelski,

kmdt. Ślązak i sierżant Ledwoch; zaś instruktorami: nacz. Klement i nacz. Musioł.

Program kursu był znacznie rozszerzony, obejmował bowiem dodatkowe godziny wykładów w zakresie O.P.Gaz. i praktyczne zajęcia na strzelnicy.

Dzięki troskliwej opiece Zarządu Powiatowego Związku Straży Poż. z panem posłem Kojem na czele, pobyt i wyżywienie na kursie mieli uczestnicy wprost wspaniałe.

W niedzielę, dn. 17 kwietnia b. r. po uciążliwych przepołudniowych egzaminach, o godzinie 13-ej nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw z ukończenia kursu i nagród za wyniki strzeleckie. Wręczenia dokonał osobiście p. starosta powiatu pszczyńskiego Dr. Jarosz w obecności: Prezesa Pow. Zw. Str. Poż., posła Koja, przedstawicieli korporacyj miejskich i wykładowców oraz członków Zarządu Pow. Związku.

Świadectwa otrzymali z wynikiem *bardzo dobrym:* Preiss Franciszek, Heidzik Henryk i Wadas Piotr.

Z wynikiem *dobrym otrzymali:* Cipa Augustyn, Michalik Ludwik, Kaczmarski Paweł, Musioł Wilhelm, Ochojski Paweł, Wojciechowski Ernest, Błażyca Tomasz, Madeja Paweł, Chrobok Wiktor, Parchański Wiktor, Kisielewski Karol, Naczyński Wilhelm, Październiorek Franciszek i Czyż Roman.

Wreszcie w stopniu *dostatecznym* otrzymali: Szkop Jerzy, Golda Alojzy, Prauzer Alfred, Borczyk Leon, Rembierz Jan, Kostyra Konrad, Szczygieł Jan, Stryczek Józef, Lesik Paweł, Herok Dominik, Świerkot Karol, Nowak Józef, Bielok Paweł, Wieczorek Jan i Patermann Jan.

Czołowe wyniki strzeleckie, na 200 możliwych punktów, uzyskali następujący druhowie:

Preiss Franciszek	punktów	181
Wadas Piotr	„	168
Michalik Ludwik	„	163
Prauzer Alfred	„	153
Naczyński Wilhelm	„	151

Powyżsi druhowie, niezależnie od zdobytych państwowych oznak strzeleckich, uzyskali cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez Zarząd Związku Straży Pożarnych Powiatu Pszczyńskiego.

Wspólnym obiadem uczestników kursu i gości, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, zakończone zostały kursy w Mikołowie.

Kursy O. P. Gaz. w Katowicach.

W czasie od 17 do 21 maja b. r. odbyły się w Katowicach, dla kandydatów z pośród straży pożarnych, działających na terenie miasta Katowic, kursy III-ciej kategorji obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Kursy rzeczone pod względem naukowym przeprowadzone były przez Śląski Wojewódzki Komitet L.O.P.P., z ramienia którego wykładali pp. inż. Krókowski, prof. Dr. Pastor, Dr. Noczyński i p. Wikłan. Komendantem kursu był naczelnik zaw. str. poż. druh Kosterka.

Zajęcia trwały po 9 godzin dziennie (teoretyczne i praktyczne).

W dn. 21 maja w godzinach popołudniowych odbyły się egzaminą pod przewodnictwem przedstawiciela Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, pana D-ra Jaśkiewicza. W rezultacie przeprowadzonych egzaminów świadectwa otrzymali następujący druhowie:

w stopniu *bardzo dobrym:* Noworzin Wiktor, Sielski Jerzy, Buchwald Stefan, Siwek Józef, Grohla Augustyn, Maciaszek Stanisław, Luzar Antoni i Pilniok Józef;

w stopniu *dobrym:* Strużyna Karol, Stuka Edward, Sielski Antoni, Gruszka Franciszek, Zachód Stefan, Ballas Franciszek, Filla Jan i Brzezinka Paweł;

w stopniu *dostatecznym:* Pyrkocz Augustyn, Pronobis Jan, Baron Alojzy, Bienek Emanuel, Żyła Paweł, Ulfig Jan, Bulla Rajmund.

Uroczyste wręczenie świadectw odbyło się dnia 27 maja b. r.

Drogą organizacji i przeprowadzenia rzeczonych kursów, miasto Katowice zdobyło 23 instruktorów III-ciej klasy, co w ścisłym podziale wyraża się następująco: Miejska Zawodowa Straż. Pożarna = 12, czyli dwie kompletne drużyny odkażające; ochotnicze oddziały: I-szy — 2; II-gi — 2; III-ci — 2; IV-ty — 2 instruktorów. Spodziewać się przeto należy, iż w czasie najbliższym straże pożarne, działające na terenie miasta Katowic, posiadać będą już w szczegółach zorganizowany i wyekwipowany zespół do akcji O.P.Gaz.

Posiedzenie Zarządu Związku Straży Pożarnej pow. rybnickiego.

W środę, dnia 25 maja b. r., w sali obrad Wydziału Powiatowego, odbyło się w godzinach popołudniowych posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Str. Poż. Powiatu Rybnickiego pod przewodnictwem Prezesa pana starosty Wyglendy. W posiedzeniu wzięli udział nieomal wszyscy członkowie Zarządu, oraz delegat Zarządu Związku Wojewódzkiego insp. Pachelski.

Po zagajeniu i stwierdzeniu obecności oraz odczytaniu protokółu poprzedniego posiedzenia Zarządu, przystąpiono do ustalenia miejsca odbycia Walnego Zgromadzenia i Zawodów Powiatowych. Po dyskusji usta-

lono jak następuje: Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Związku odbędzie się w niedzielę, dn. 3 lipca b. r. w Pszowie z racji jubileuszu tamtejszej straży pożarnej ochotniczej; zaś Powiatowe Zawody Strażackie odbędą się w dn. 7 sierpnia b. r. w Wodzisławiu. Szczegółowe programy obu rzeczonych zjazdów opracowane zostaną przez prezydjum w porozumieniu z miejscowemi strażami.

Zkolei rozpatrzono wnioski o udzielenie subwencji ochotn. strażom pożarnym: Krzyżkowice, Pelowice, Chudów, Czerwienka, Rowień, Jejkowice i Czyżowice — wnioski powyższe załatwiono przychylnie.

Następnie załatwiono wnioski o odznaczenia członków straży pożarnych: Pszów, Niedobczyce, kop. „Emma", Kamień, Czerwienka, Czuchów, Dębieńsko Stare, Stanowice, Leszczyny, Palowice i Bujaków.

Obszerniejszą dyskusję spowodował referat insp. Pachelskiego na temat potrzeb powiatu w zakresie przysposobienia strażom pożarnym odpowiednich kadr instruktorów w dziedzinie obrony przeciwgazowej. Potrzeby te wyrażają się koniecznością zorganizowania na terenie powiatu przynajmniej trzech kursów O.P.Gaz. III-ciej kategorji. Drogą tych kursów da się wyszkolić dla każdej straży pożarnej jednego instruktora (pożądane naczelnika straży). Dla naczelników rejonowych i kierowników większych straży pożarnych ochotniczych i przemysłowych, zorganizowany będzie specjalny dwutygodniowy kurs O.P.Gaz. II-giej kategorji. W rezultacie przeprowadzonych debat ustalono następujące terminy odbycia omawianych kursów: od 22 do 28 sierpnia, od 5 do 11 września i od 10 do 16 października b. r. Zagadnienie wyszukania źródeł sfinansowania rzeczonych kursów powierzono Prezydjum Zarządu.

Odprawa naczelników rejonowych w Rybniku.

W środę dnia 25 maja b. r. w gmachu starostwa rybnickiego odbyła się pod przewodnictwem insp. Pachelskiego odprawa naczelników rejonowych, na którą przybyli wszyscy naczelnicy oprócz druha Wencla, który swą niemożność przybycia należycie usprawiedliwił.

Po zagajeniu przystąpiono natychmiast do sprawozdań ogólnych ze stanu prac na terenach poszczególnych rejonów.

Ze zreferowanych sprawozdań wynika, że naczelnicy rejonowi w pierwszym kwartale bież. roku sumiennie dopilnowali przeprowadzenia we wszystkich strażach pożarnych Walnych Zgromadzeń. Również odprawy naczelników straży przeprowadzone były celowo i gruntownie.

Ogólny stan organizacyjny i wyszkoleniowy straży pożarnych w powiecie, pomimo ogromnego przygnębienia, wywołanego bezrobociem, przedstawia się zadowalniająco. Zwłaszcza głębokie poczucie obowiązku dawania dobrego przykładu reszcie społeczeństwa utrzymuje w strażach ducha pracy entuzjastycznej i pełnej wiary w lepszą przyszłość.

Omawiając zreferowane sprawozdania naczelników rejonowych, inspektor Pachelski podkreślił konieczność dopilnowania corocznie okresu budżetowania w gminach, aby sprawy bezpieczeństwa pożarowego nie doznawały zbyt „gruntownych" redukcyj.

Zkolei omówił insp. Pachelski sprawy, związane ze szczegółowemi pracami przygotowawczemi do zawodów rejonowych i powiatowych, tudzież realizacją całkowitego planu działalności. Przy tej okazji inspektor zapowiedział wprowadzenie ścisłej biurowości i regulaminu „rozjazdowego" dla naczelników rejonowych.

Po zapoznaniu zebranych z wytycznemi Związku Wojewódzkiego w zakresie wzmożonej akcji wyszkoleniowej straży pożarnych w dziedzinie OPGaz, przewodniczący omówił szczegółowo system pracy kontrolnej i wyszkoleniowej naczelników rejonowych w terenie.

Również szczegółowo przedyskutowano czynności wykonawcze w przeprowadzeniu zawodów rejonowych.

Ogólne spostrzeżenia przeprowadzonej odprawy dadzą się określić, jako niezwykle dodatnie wyniki działalności naczelników rejonowych w terenie. Aczkolwiek tu i tam dają się zauważyć pewne rozbieżności w działalności poszczególnych naczelników rejonowych, nieumotywowane indywidualnością warunków terenowych lub organizacyjnych, niemniej, praca tych druhów wykazała się i wykazuje w dalszym ciągu dość poważnemi rezultatami.

Z życia straży pożarnych.

Uroczystości Florjańskie w Tychach.

Tegoroczny dzień świętego Florjana tak kalendarzowo wypadł, że wśród strażactwa święcono go rozmaicie. Obchodzono w dn. 4 maja, 5-go i 8-go. Obchodzono uroczystość patrona polskiego pożarnictwa przez pojedyńcze straże i zbiorowo. Lecz bodaj najwspanialej pod względem zewnętrznego efektu i masy wspólnie zgromadzonej braci strażackiej, uroczystości te wypadły z Tychach, w dniu 5 maja b. r.

Na mocy bowiem uchwały Zarządu Związku Straży Pożarnych Powiatu Pszczyńskiego, strażactwo tego powiatu obchodziło wspólnie uroczystość św. Patrona, wybierając miejscowość Tychy z racji okazji poświęcenia samochodwej sikawki, niedawno nabytej przez gminę.

Nic więc dziwnego, iż w dniu tym zgromadziło się na boisku Och. Str. Poż. w Tychach do zbiorowego raportu 39 straży w łącznej liczbie 586 strażaków pod 14 sztandarami. Po raporcie i nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sikawki samochodowej, a potem wspaniała w wykonaniu defilada.

W przerwie obiadowej miejscowa Ochotn. Straż Pożarna przyjmowała wszystkich swych gości posiłkiem.

W pięknej sali stadjonu odbyła się akademja dla reprezentatów władz, samorządów i oficerów strażackich.

Akademję zagaił i przewodniczył jej pan Naczelnik Gminy Tychy — Wieczorek — Wiceprezes Związku Straży Pożarnych Powiatu Pszczyńskiego. Po wygłoszeniu wierszyka „Do strażaków", przez córeczkę Prezesa Straży i odczytaniu kroniki Straży Poż. Tyskiej, rozpoczęły się przemówienia, które wygłosili: Pan Starosta Dr. Jarosz — imieniem Władz Administracyjnych, Poseł Koj — Prezes Powiatowego Związku, insp. Pachelski, wicemarszałek sejmu śląskiego — Kędzior — Prezes Zw. Str. Poż. Pow. Katowice-Wieś, poseł Jarczyk i inni.

Niezwykle miły nastrój zbratania szeregów strażackich, piękna pogoda i niebywała gościnność miejscowej straży pożarnej złożyły się na niezapomnianą całość.

W godzinach popołudniowych miejscowa straż pożarna urządziła pokazowe ćwiczenia z nowonabytą sikawką samochodową.

A później, jak zwykle w takich okazjach, zabawa taneczna w gronie druhów i ich rodzin, wesoła pogawędka, miłe wspomnienia dawniej odbywanych uroczystości i zjazdów.

Święty Florjan w Nikiszowcu.

Bardzo urozmaiconym obchodem uczcił święto swego patrona św. Florjana w dniu 8 maja b. r. I-szy rejon straży pożarnych powiatu Katowice-Wieś, — pod dowództwem swego naczelnika druha Grabego.

Uroczystość zasadniczo odbyła się w Nikiszowcu na terenie Zawodowej Straży Pożarnej kop. „Giesche" i skupiła: zawodowe straże pożarne: kop. Giesche i Huty Uthemanna, oraz Ochotnicze straże pożarne: Mysłowice i Brzęczkowice.

Po uroczystem nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym, przemaszerowano na boisko Zaw. Str. Poż. kop. Giesche, gdzie po okolicznościowych przemówieniach z okazji święta strażackiego, odbył się mecz strażackiej piłki wodnej z rezultatem 2 : 1 na korzyść Ochotniczej Straży Pożarnej Mysłowice.

Zainteresowanie dla tego sportu potęguje się coraz więcej wśród społeczeństwa śląskiego, a zapowiedź meczu zciąga nieprzeliczone tłumy widzów. Więc też z racji rozgrywanego meczu w strażacką piłkę wodną, uroczystość św. Florjana w Nikiszowcu zgromadziła formalne tłumy mieszkańców okolicy.

Po meczu udano się do ogrodu w Giszowcu, gdzie na tle wspaniałej, wiosennej przyrody, przy dźwiękach orkiestry, bawiono się ochoczo, tłocząc się przy urozmaiceniach, jak: strzelnica, loterja fantowa, kręgielnia i t. p.

A gdy zmrok i chłód wieczorny począł spędzać z ogrodu, otwarły się podwoje wielkiej sali i licznych pokoi w kasynie, by tutaj kontynuować dalszy ciąg zabawy.

Przedtem jednak odbył się uroczysty akt dekoracji znakami za wysługę lat kilkunastu druhów z Mysłowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wesoło i dobrze a miło nam było na tej uroczystości florjańskiej w Nikiszowcu. Tembardziej, że na każdym kroku czuło się troskliwą opiekę o gości i uczestników, jakiej nie szczędzili zarówno gospodarze uroczystości — druh kmdt. Ślązak i naczelnik rejonu druh Grabe.

A czy brać strażacka dobrze się bawiła? Hej!... pytać tak może tylko ten, kto nie zna strażaków. Na dwóch patykach im zagraj, bylejaką „dylówkę" daj, jak się tylko poczują „w kupie", to już wesołości nawet w kilka godzin nie wyczerpiesz.

Rejon V-ty Zw. Straży Pożarnych pow. rybnickiego.

Zapewne będzie Czytelników „Strażaka Śląskiego" interesować, co słychać w Rejonie V-tym — Radlińskim. Pozwalamy sobie przeto dać niejakie sprawozdanie, zwłaszcza z przeprowadzonych czynności zbiorowych.

1) W dniu 13 marca b. r. zwołano naczelników straży i ich zastępców tutejszego Rejonu na odprawę do lokalu druha Kaniwka w Radlinie, na którą za wyjątkiem jednego, stawili się wszyscy zawezwani. Przybył również powiatowy Naczelnik druh Tomeczek. Po przywitaniu obecnych przez Naczelnika Rejonu druha Kaniwka, przystąpiono do omówienia spraw aktualnych. Odczytano i przedyskutowano wzorowy statut dla ochotniczych straży pożarnych, apelując do zebranych, aby w czasie najkrótszym zrobiono Walne Zgromadzenie Straży i Statut rzeczony przeprowadzono.

Następnie omówiono obszernie sprawę abonowania prasy strażackiej, jakoteż ubezpieczenia straży w Kasie Strażackiej w Warszawie, poczem przystąpiono do omówienia ćwiczeń na sezon przyszły, a w związku z tem omówiono mające się odbyć według planu działalności ćwiczenia alarmowe, które przypadają: w dniu 10 kwietnia, 24 kwietnia i 5 maja. Celem przeprowadzenia tych ćwiczeń, które mają być wzorowemi — zaś ze względów oszczędnościowych dla Gmin było trzeba wybrać miejsca, jak najbliżej siebie położone, — ustalono Rejon podzielić na 3 części i przeprowadzić ćwiczenia w Jastrzębiu - Zdroju w dniu 10.IV. b. r. w Kopalni „Ema", w dniu 24.IV. i 5.V. w Wilchwach. Wybrano miejscowości najgorzej zaopatrzone w wodę z tego powodu, żeby przy akcjach tych zbiorowych straże zmuszone były działać wspólnie.

2) W Jastrzębiu Zdroju, w dniu 10.IV. o godz. 13.15, już cywile całemi gromadami oblegali chodniki oczekując rozpoczęcia. Tu i owdzie tajemniczo błysnął kask strażacki. O godz. 18.30 wydano rozkaz alarmowania w miejscu, zaś Straże zainteresowane uwiadomiono przez posłańca Ochotn. Straży Pożarnej z Radlina. Spodziewano się, że wyczekiwanie na straże zamiejscowe, biorąc pod uwagę du-

żą odległość niektórych i stan dróg; stanowić będzie zbyt długi i nużący okres czasu, przekonano się o czemś przeciwnem, gdyż pominąwszy straż miejscową, która w parę minut była na miejscu, to sąsiednie Straże nadjeżdżały co kilka minut na sikawkach, wozach rekwizytowych, rowerach i to w czasie prawie rekordowym. Jako ostatnia przybyła na miejsce straż z Ruptawej, która miała do przebycia drogi prawie karkołomne, lecz pomimo przeszkód przyjechała, zgłaszając swą drużynę i rodzaj taboru u miejscowego Naczelnika.

Jako objekt ćwiczeń przyjęto dom gminy Jastrzębie-Zdrój. Palący się strych. Zagrożone życie lokatorów. Naczelnik Straży miejscowej druh Kwitek uchwycił akcję bardzo umiejętnie, przydzielając Straż własną do ratowania ludzi i inwentarza, zaś Straże następnie przybywające do akcji podawania wody.

Teren bardzo trudny, albowiem do stawu prowadzi przykra góra, zaś objekt oddalony o jakie 600 metrów. Pierwszą zamiejscową nadjeżdżającą Straż— Moszczenica — która przybyła do stawu, spotyka niespodzianka, gdyż, sprawiwszy sikawkę bardzo zręcznie i szybko, otrzymuje zarządzenie usunięcia sikawki jako rzekomo zamarzniętej. Szybko nadjeżdżają następne Straże: Jastrzębie Górne, Połomia, Gołkowice, Mszanna i Ruptawa, sprawiając sprzęt do działania. Jak ważnem jest, że kierownik opisanej akcji zbiorowej, pozostawił rezerwę, okazało się bowiem, że sikawka pracująca przy stawie była za słaba żeby dostarczyć dostateczną ilość wody sikawce ustawionej w pół góry, i było konieczne wsunąć pomiędzy te dwie jeszcze jedną sikawkę trzymaną w rezerwie; i dopiero wtedy otrzymano należytą linję i nieprzerwany prąd wody. Zarządzona przerwę, oraz ponowny rozkaz „Woda naprzód" wykonano zadowalająco.

Straże biorące tu udział wywiązały się ze swych zadań — pomimo zimowej przerwy — dobrze, za co przez Naczelnika Rejonu druha Kominka wypowiedziano im uznanie i podziękowanie w przemówieniu na końcu ćwiczeń. Po zwinięciu taboru odbył sę przegląd sprzętu, przemówienie druha Kominka i zwolnienie straży, zaś Naczelnicy udali się do pana Posłusznego, I ławnika Gminy Jastrzębie-Zdrój, gdzie bliżej omówiono wynik ćwiczeń. Zaznaczyć wypada, że ćwiczenia te zaszczycili swą obecnością: Naczelnik Urzędu Okręgowego p. Hirsch, Komendant Posterunku Policji Woj. Śl. p. Szczęsny, p. Naczelnik Gminy Dzida, p. Posłuszny i Naczelnicy sąsiednich Gmin.

W miłej pogawędce spędzono jeszcze kilka godzin w towarzystwie wyżej wspomnianych Panów, poczem rozjechano się, mając ćwiczenia, a zwłaszcza pogawędkę w miłem wspomnieniu.

3) W niedzielę, dnia 24 kwietnia przeprowadzono tego samego rodzaju ćwiczenia na Kopalni „Ema".

Kierownictwo akcji powierzono druhowi Sikorze — Naczelnikowi Kopalnianej Straży Kop. Ema. Obecni Naczelnicy Straży: Kwiotek, Marcol i Jakób oraz Naczelnik Urzędu Okręgowego Radlin p. Brandys.

Alarm syreną Kopalni Ema o godz. 15-tej.

Przyjazd: Kopalnia Ema 15,08.
Biertułtowy 15,09.
Radlin 15,14.
Głożyny 15,15.

Po zameldowaniu się Naczelnikowi i zapodaniu rodzaju taborów, ustawiły się Straże do przeglądu. Nie przystąpiono natychmiast do wydania zadania taktycznego i rozpoczęcia akcji ze względu na to, że okazję tych ćwiczeń, których oczekiwały już w południe tłumy (liczbę można podać bez przesady ponad 2.000) — chciano wykorzystać także jako propagandę Strażactwa, a akcja taka ze zbiorowym taborem z jednego miejsca zrobi wrażenie dodatniejsze. To też niedługo przy lustracji sprzętu się zatrzymano i wręczono o godz. 15.25 zadanie taktyczne Naczelnikowi druhowi Sikorze, z Kop. Ema, który starannie określił założenie ćwiczenia naczelnikom obecnych Straży.

Zadanie: Paląca się szkoła Kop. „Ema" oddalona od miejsca zbiórki 1 km. Strych w płomieniach. Zadymiona i częściowo się paląca klatka schodowa. Zagrożone życie lokatorów. Zaczadzenie jednej osoby do bezprzytomności, a innych kilku lżej. Z powodu silnego wiatru południowo - wschodniego zagrożony sąsiedni młyn i zabudowania gospodarcze. Zadanie to rozwiązać było trudno, że względu na to, że najbliżej położone użyteczne źródło wody znajduje się 900 metrów od objektu, jednakowoż straże, biorące udział w tem ćwiczeniu, wyekwipowane są w duży zapas węży tłocznych, żadanie więc to było wykonalne, a w międzyczasie, kiedy plutony sikawkowe rozstawiono na właściwe miejsca, rozpoczęto przez Straż Kop. Ema akcję ratunkową, którą przeprowadzono częściowo zapomocą drabiny mechanicznej 3 kołowej, reszta zapomocą linki. Oddział ratunkowy wywiązał się z swego zadania bardzo szybko i zręcznie, bo już o godz. 15.45 ratowanie było ukończone.

Ustawiono sprzęt w następującym porządku: Przy chłodnikach kopalnianych ustanowiono sikawkę samochodową o wydajności 800 ltr., odtąd linja tłoczna 250 m. 75 mm. do drugiej sikawki motorowej 600 ltr., skąd prowadzono wodę 75 mm. linją jeszcze 40 m., gdzie zapas węży 75 mm. tłocznych był wyczerpany. Tu włączono czwórnik, a przyczepiając 3 linje 45 mm. i to dwie do następnych dwóch sikawek ręcznych, które dalej podawały dalszym dwom sikawkom ręcznym. Z tych skierowano jeden prąd na palący się objekt, drugi na zagrożony młyn. Zaś trzecią linję przeprowadzono bezpośrednio na miejsce pożaru, tak że jedną linję prowadzono bezpośrednio przez 2 sikawki motorowe na odległość 900 metrów i to w zupełnie wystarczającem ciśnieniu. Wody podano 15,39, co przy odległości 900 metrów z 3 linjami uważam za zadowalający wynik.

Następnie wydano rozkaz „Woda stój" i wydano o 16,05 nowe zadanie na objekt palący się wskutek przeniesienia iskry w odległości 200 metrów. Tu podano wodę z hydrantów, o godz. 16.15, kiedy równocześnie rozpoczęto akcję ratunkową.

Ćwiczenia zakończono o godz. 16,30.

Po przemówieniu Naczelnika Rejonowego druha Kominka, obejmującem szczegółową krytykę ćwiczeń, apel do zebranej braci strażackiej, by w dalszej pracy nad swem usprawnieniem nie ustawała, ani na chwilę, — zwolniono straże do swych siedzib, zaś odprawa naczelników odbyła się w kasynie kopalni „Ema".

4) W dniu 5 maja b. r. przeprowadzono przewidziane ćwiczenia alarmowe w Wilchwach.

O godz. 13.15 zaalarmowano Straże przez posłańców.

Przyjazd Straży: Wilchy 13.19.
Wodzisław 13.27.
Jedłownik 13.37.
Skrzyszów 13.36.
Marklowice Dolne 13.38.
„ Górne 13.47.

I tutaj ogromna masa widzów, przeważnie z pośród Strażactwa z sąsiednich wiosek, którzy z ciekawością obserwowali przygotowania do ćwiczeń. To też przeprowadzono najpierw lustrację Straży i sprzętu przez Ogniomistrza Powiatowego Druha Tomeczka, a dopiero o godz. 14.20, wręczono zadanie taktyczne Naczelnikowi miejscowej straży pożarnej, druhowi Szlachcie.

Przyjęto eksplozję eteru w kilku miejscach w oberży p. Cyganka, palącą się salę z oberżą i dom mieszkalny, zagrożone życie lokatorów. Klatka schodowa zadymiona. Silny wiatr od zachodu przeniósł pożar na sąsiedni dom, który także się pali.

I tutaj uchwycił Naczelnik miejscowej Straży akcję zręcznie, przydzieliwszy Straż miejscową do ra-

łowania osób i inwentarza, zaś straże pozamiejscowe przydzielono do podawania wody i ustawiono: Sikawkę motorową przenośną Marklowice Dolne koło stawu, odległego o przeszło 350 mtr., która podała wody linją 75 mm., dwom sikawkom ręcznym, zaś te dalszym sikawkom ręcznym, które podawały wodę na objekt palący się trzema prądami, zaś jedną sikawkę postawiono przy innym stawku, z którego podano wody bezpośrednio na dom sąsiedni także się palący.

Drużyna z Wilchwy okazała przy ratowaniu osób zapomocą linki duże wyszkolenie, gdyż pomimo że Straż nie posiada wspinalni, ratowania dokonano szybko i zręcznie.

Następuje zwinięcie taboru i ustawienie do odjazdu, kiedy Ogniomistrz Powiatowy Druh Tomeczek wydał zadanie nowe, a mianowicie: przyjęto pożar Zakładu Knapszaftowego. Kłusem ruszono na nowe miejsce alarmu, sprawiając sprzęt do działania. Teren trudny, bo w lesie, górzysty, lecz w ciągu 18 minut od wydania alarmu nadszedł pierwszy prąd wody na odległość 380 m. Podano rozkaz „Woda stój". Zwinięcie taboru.

Przeprowadzono defiladę na pojazdach przed Ogniomistrzem Powiatowym, oraz obecnymi Prezesami i Naczelnikami Gmin, poczem przemówienie Druna Kominka na temat odbytych ćwiczeń, a zarazem apel do Strażactwa do dalszej pracy. Następnie przemawiał Ogniomistrz Pow. Druh Tomeczek, apelując i do obecnych obserwatorów postronnych o wspieranie Strażactwa, kończąc okrzykiem na rzecz Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, oraz P. Wojewody Grażyńskiego.

Prezes Straży miejscowej Druh Cyganek w swem przemówieniu podniół znaczenie Strażactwa dla społeczeństwa i Państwa, nawołując do popierania Strażactwa i uznania pracy bezinteresownej. Pomimo deszczu, którego rodzaj przemienił się już z „kroplistego" na „zwarty", wysłuchano przemówienia z zainteresowaniem, a gdy na koniec jeszcze zaprosił wszystkich biorących udział w ćwiczeniach strażaków na szklankę piwa, twarze pomimo zachmurzonego nieba się wypogodziły i przy śpiewie i pogadance na sali druha Cyganka bawiono się jeszcze do godziny 19-tej, poczem się rozjechano, odnosząc miłe wspomnienie z Wilchw. Dodać muszę, że Naczelnik tamtejszej gminy p. Hejna zaszczycił swą obecnością całe ćwiczenia, jako też i pogawędkę, za co mu z tego miejsca dziękuję.

Wypada jeszcze podnieść, że i Straż Wodzisław, która odnosiła się do rejonu nieco rezerwowo, przybyła do Wilchw, celem brania udziału w ćwiczeniach alarmowych.

5) W niedzielę, dnia 8 maja b. r. odprawa Naczelników tutejszego rejonu w Radlinie o godz. 14-ej.

Równocześnie z polecenia druha Ogniomistrza Powiatowego przeszkolenie podoficerów wzgl. starszych strażaków, celem ujednolicenia czynności przy zawodach.

Ponieważ druh Ogniomistrz Powiatowy przy odprawie tej nie mógł być obecny, odprawę naczelników połączono razem z odprawą podoficerów. O godz. 14.15 zbiórka podoficerów na sali p. Kominka, poczem omówienie odbytych ćwiczeń alarmowych przez druha Kominka, z apelem, że pomimo wyników zadowalających z odbytych ćwiczeń alarmowych, nie należy spoczywać, lecz przeciwnie pracować intensywniej, żeby Straże wysunęły się do grup wyższych, podnosząc jednocześnie poziom kwalifikacji strażactwa w powiecie. Apel ten nie był bezskutecznym i wyrwie się kilka drużyn z grupy IV do III i prawdopodobnie po kilkuletniej przerwie — staną straże do Zawodów Powiatowych, również w grupie II. Mam wrażenie, że straże, mające chęć występowania w grupach wyższych, a nie dysponujące sprzętem potrzebnym, nie osiągną przy ocenie w pierwszym roku tych cyfr, które otrzymają straże z powiatów bardziej uprzemysłowionych, jednakowoż już odwagę występowania w grupie wyższej uznaję jako postęp, a reszta się znajdzie w latach następnych.

Omówiono szczegółowo uregulowanie zawodów dla grupy IV i II, poczem wyruszono na boisko. Tu drużynę zbiorową podzielono i przeprowadzono według danych wskazówek ćwiczenia z grupą III i IV, przy których dowodzili Naczelnicy druhowie: Siemko z Wodzisławia, Króliczek z Ruptawej, Krentusz z Gołkowic, oraz zastępca Naczelnika druh Urbańczyk z Biertułtów i dowódca druh Kowalski z Radlina, czemu pozostali Naczelnicy z zainteresowaniem się przypatrywali, omawiając między sobą i z Naczelnikiem Rejonowym przebieg ćwiczeń. O godz. 18-tej ćwiczenia skończono z apelem do intensywnej pracy strażackiej i wezwaniem do stawania wszystkich straży do zawodów w roku bieżącym, a zwłaszcza w zawodach rejonowych, które się odbędą dnia 26 czerwca b. r. w Radlinie.

Druhów Naczelników i strażaków zwolniono.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, jakoteż Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego, zakończono odprawę,. poczem jeszcze pogawędka przyjacielska z Naczelnikami tych Straży, których pociąg nie zmuszał do odjazdu.

Ćwiczenia aplikacyjne w Tarnowskich Górach.

W niedzielę, dnia 31 stycznia b. r. w godzinach przedpołudniowyhc, odbyły się w Tarnowskich Górach w sali hotelu „Pod Lipami" ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu rzeczonego powiatu. Na ćwiczenia zjawiło się 42 uczestników, oprócz Prezydjum Zarządu Powiatowego Związku Straży pożarnych w osobach druhów: Prezesa Kazimierka, sekretarza Cebuli, skarbnika Skrzypczyka i ogniom. pow. Fr. Marcinkowskiego. Miasto Tarnowskie Góry reprezentował p. burmistrz Michatz.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez Ogniom. Pow. druha Marcinkowskiego, przewodnictwo objął insp. Pachelski, który wygłosił dwugodzinny referat aktualny na temat całorocznego planu działalności, najbliższych prac i sposobu wykonania zarządzonych czynności organizacyjnych i wyszkoleniowych. Liczne zapytania ze strony zebranych uczestników ujawniły głębokie przejęcie się oficerów strażackich tego powiatu zadaniami, jakie strażactwo śląskie oczekują w ciągu roku bieżącego.

Następnie druh kmdt. Reczek wygłosił wielce interesujący referat o istocie powietrza atmosferycznego, istocie spalania i powstawania gazów szkodliwych, jak: CO i CO_2, — o rodzaju szkodliwości wymienionych gazów na organizm ludzki, środkach zaradczych i ratunkowych.

Druh kmdt. Ślązak omówił istotę niebezpieczeństwa dla trudności cywilnej skutków ewentualnej wojny gazowej, istotę dotychczas stosowanych praktycznie gazów bojo-

wych i zakres szkodliwości tych gazów w różnych momentach codziennego życia człowieka.

Pod osobistym kierunkiem insp. Pachelskiego, przeprowadzono ćwiczenia orjentacyjne i taktyczne na modelu wielkiej stajni wyścigowej w połączeniu z mieszkaniami masztalerskiemi, biurami i składami paszy. Rozliczne sposoby rozwiązywania zadania bardzo skomplikowanego wykazały, że wśród uczestników opisywanych ćwiczeń zagadnienia z dziedziny taktyki pożarowej mają zamiłowanych pracowników. —

W dalszym ciągu programu, druh kmdt Reczek wygłosił referat o środkach ochronnych i ratunkowych przed groźnemi skutkami gazów bojowych.

Na zakończenie zabrał głos Prezes Kazimierek, który w pełnem entuzjazmu dla idei strażackiej przemówieniu, apelował do uczestników, aby otrzymane wskazania do pracy w ciągu roku bieżącego starali się wszelkiemi siłami zrealizować. Pełnemi serdeczności wyrazami dziękował insp. Pachelskiemu i prelegentom za wysiłki okazane dla sprawy rozwoju strażactwa powiatu tarnogórskiego i zakończył swe przemówienie hasłem „Czołem".

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.
Redaktor odpowiedzialny: insp. B. Pachelski.

ADRES REDAKCJI: **KATOWICE, UL. SZOPENA 16/I, TEL. 9-47.**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

2389 Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Ordynacka 3.